Nr. 231. Wtorek 10. Października 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 6. października. W miesiącu wrześniu r. 1854 wpłynęły do Lwowskiej c. k. głównej kasy krajowej na budowę kościoła w Wiédniu ku pamięci szczęśliwego ocalenia Jego c. k. Apostolskiej Mości następujące dary:

Jego Excell. p. Kajetan hr. Lewicki złożył 1000 złr., p. Józef Udrycki właściciel dóbr Choronowa w obwodzie Żółkiewskim 5 złr.; gmina Ceperów w obwodzie Żółkiewskim 13 złr.; p. Antoni Golimentowicz c. k. asystent kancelaryjny 10 złr.

Sprawy krajowe.

(Roboty około galicyjskiej kolei żelaznej.)

Wiédeń, 5. października. Roboty na zachodnio-galicyjskiej kolei żelaznej, jak nam donoszą, postępują z wielkim pospiechem. Jego Excelencya naczelny komendant trzeciej i czwartej armii Fzm. baron Hess przeznaczył wojskową brygadę robotników, złożoną z 6000 ludzi pod dowództwem jenerał-majora Mandel, do budowania kolei żelaznej między Krakowem i Bochnią. Jest podzielona na 6 batalionów i zajmuje się na rzeczonej linii kolejowej wyłącznie robotami ziemnemi, a to w wzorowym porządku i czynnie.

Inne roboty, mianowicie sypanie grobli na mokrym, błotnistym gruncie, równie jak wystawienie mostów i innych przedmiotów sztuki, poruczono kilku przedsiębiercom cywilnym do wykonania zwyczajną siłą roboczą.

Ministeryalny radca R. Ghega, który z polecenia Jego Excelencyi ministra handlu i finansów barona Baumgartner udał się umyślnie do Galicyi zachodniej dla rozpoczęcia wszystkich budowli na przestrzeni od Krakowa do Bochni, równie jak dalszego pociągnięcia linii od Bochni do Tarnowa i Dębicy, powrócił z swej podróży.

Przestrzenie, o których jest mowa, wraz z dwiema pobocznemi kolejami do Wieliczki i Niepołomic, mają niemal 16 mil ogółowej długości, a poczynione do budowy obszerne przygotowania są tego rodzaju, że wyjąwszy niespodziewane przypadki, można się spodziewać jej ukończenia w przeciągu lata 1855.

Exponowano dwóch naczelnych urzędników centralnej dyrekcyi budowli kolei żelaznej, dla wykonania tych przygotowań i wprowadzenia w należyty tok wszystkich przedmiotów niższej budowy, domów stacyi i straży tudzież wyższej budowy.

(Ułatwienia do podróży zamorskiej.)

Największą łatwość do podróży podaje kompania Lloydy tryestyńskiej. Jak donosi „*Triest. Ztg.*," przywiodły przyjacielskie stosunki Lloydy z kompanią angielską *Peninsularand Oriental Company* takie ułatwienia, że komunikacya Niemiec równie jak Holandyi z Wschodniemi Indyami, Chinami i Australią nie podlega żadnym trudnościom.

Administracyjna rada Lloydy austryackiej zawarła dla ułatwienia i przyspieszenia tranzytu między Niemcami, Holandyą, Indyami Chinami i Australią, z administracyą egipskiego tranzytu konwencyę, którą pasażerom, ich efektom i towarom, idącym na Tryest, przyznano dla tranzytu przez Egipt te same korzyści, jakich doznaje angielska *Peninsular-and Oriental Company*. Mianowicie jest upoważnione towarzystwo żeglugi parowej Lloydy austryackiej zapisywać pasażerów, jeźli do Indyi jadą, z Tryestu do Suez i na odwrót, w czem tranzyt przez Egipt jest objęty. Następnie zawarto z *Peninsular-and Oriental Company* względem przesełki towarów, małych pakunków i brzemiączek idących na Tryest do Indyi, Chin i Australii konwencyę, która się niezawodnie przyczyni do zapewnienia coraz większej frekwencyi na tej drodze handlowej. Najszczególniej zaś użyją tej drogi fabrykanci szklannych pereł Wenecyi dla odbytu swych fabrykatów.

Taryfa ogłoszona przez towarzystwo żeglugi parowej Lloydy austryackiej, zawiera następujące ważne postanowienia:

Cena jazdy dla pasażerów z Tryestu do Alexandryi wynosi w pierwszej klasie 16 funt. sztr., w drugiej klasie 11 funt. sztr, w trzeciej klasie 7 funt. sztr., z wolnym ciężarem odnośnie 160, 110 i 70 funtów wiedeńskich. Z Alexandryi do Suez płaci się za pierwsze miejsce 10 funt. sztr., za drugie miejsce 5 funt. sztr., z wolnym ciężarem 224 i 112 funtów angielskich. Ze Suez do Bombay 65, do Ceylon 75, do Madras 85, do Kalkuty i Penang 90, do Singapore 95, do Hongkong 115, do St. Georges Sound i do wyspy Adelaide 120, do Port Philipp i Sidney 130 funt. sztr.

Pasażery, którzy na Tryest do Alexandryi się udają dla korzystania z paropływów *Peninsular-and Oriental Company*, tudzież ci, którzy na nich z Indyi do Suez przybędą, mogą przeładowaswój pakunek między Southampton i Alexandryą, i odwrotnie na paropływie tego samego towarzystwa za złożeniem następującej kwoty, mianowicie 10 szyll. sztr. za każde 100 funt. aż do ilości trzech cetnarów, które stanowią wolny ciężar między Suez i Indyami; 20 sh. sztr. za każde 100 funtów nad normalną wagę trzech cetnarów. Rozumić się samo przez się, że w tym ładunku jest objęty tranzyt przez Egipt, przysłużający administracyi tranzytowej.

Na parowcach holenderskich między Batawią i Singapore wynosi cena jazdy dla pasażerów pierwszego miejsca 200, a drugiego miejsca 125 reńskich holenderskich.

Ładunek do Aden wynosi za towar ordynaryjny 15 funt. 10 szyl. sztr., za towar przedni 20 funt. sztr. od beczki, za przesełki pieniężne $1^5/_8\%$; do Bombay *via* Ceylon, Ceylon, Madras i Kalkuta za towar ordynaryjny 18 funt. sztr., za towar przedni 25 funt. szt., za przesełki pieniężne $2^3/_8\%$; do Panang, Singapore, Hongkong, Szanghae 20 funt. 10 szyl., 27 funt. 10 szyl. sztr. i $2^1/_2\%$; nakoniec do Batawii, Adelaide, Melbourne i Sidney 23 funt., 30 funt. sztr. i $2^5/_8\%$.

Namienione ładunki obejmują w sobie tranzyt z Egiptu. Prócz tego trzeba złożyć należytość tranzytową w kwocie $^1/_2\%$, (która zresztą dla Egiptu miała być zniżona z początkiem lipca na $^1/_4\%$) ta pobiera się na rzecz administracyi tranzytowej na deklarowaną wartość towarów. Według jeneralnej taryfy, ogłoszonej przez towarzystwo Lloydy austryackiej są zawarte przednie towary pod trzecią i czwartą klasą, a towary ordynaryjne pod pierwszą i drugą klasą. Wyżej wymienione taryfy weszły w moc obowiązującą z rozpoczętą na dniu 27. z. m. bezpośrednią żeglugą do Alexandryi.

Uzyskane przezto ułatwienie komunikacyi pomiędzy oddalonemi od siebie stronami świata jest widoczne, i stanowi nową zasługę starannego przedsiębierstwa Lloydy austryackiej.

Hiszpania.

(Młodzież zamierzała wydać manifest i program, jak Rząd ma postępować. — Gwardya narodowa przeszkodziła.)

List z Madrytu z 25. września, zamieszczony w „Indep. Belge," donosi co następuje: „Wczorajsza niedziela przeszła spokojnie. Kilka tysięcy młodych ludzi chciało się wczoraj o jedenastej godzinie zrana zgromadzić w król. teatrze i wydać manifest, mający zawierać program postępowania rządu i wzywający go do silniejszego działania. Zgromadzenie jednak nie odbyło się, bo San Miguel kazał wystąpić pod broń całej gwardyi narodowej pod pozorem wyznaczenia różnym oddziałom miejsc do zbierania się, na przypadek ruchów powstańczych. Zresztą wczorajsze zgromadzenie odroczono tylko; ma się odbyć dzisiaj; ale wszystko jest spokojne, i nie widać żadnej obawy ze strony rządu, który na dzisiaj nawet walkę byków pozwolił, gdy przeciwnie zawsze ją zakazuje, jeźli sądzi, że mogłaby się stać powodem do jakiego rozruchu."

(Program wyłączny jenerała Prim.)

Madryt, 27go września. „Independance Belge" donosi, że program jenerała Prim jest zupełnie exkluzyjny; żąda tylko progresistów, ponieważ tylko oni, jak twierdzi jenerał, mogą utworzyć szczęście kraju i dać konstytucyę opartą na swobodach publicznych. Uważałby przeto skojarzenie umiarkowanej partyi z progresistami w izbie deputowanych za wielkie nieszczęście. Zresztą program jego, który w Madrycie niemałe wywarł wrażenie, mało się różni od programu „progresyjnej młodzieży." Żąda reformy podatków, zniesienia podatku od soli i tytoniu, równowagi w dochodach i wydatkach państwa, ścisłej kontroli nad urzędnikami kasowymi i finansowymi, surowej ustawy względem odpowiedzialności ministrów, uchylenia nadużyć kuryi rzymskiej i duchowieństwa, i wykluczenia kleru od spraw publicznych, nakoniec zupełnie liberalnej ustawy względem druku. *(Zeit.)*

Anglia.

(Gazeta londyńska będzie podawać listę poległych. — Załogi okrętowe otrzymały za powrotem żołd zaległy. — P. Hume otrzymał prawo obywatelstwa miasta Aberdeen.)

Londyn, 3. października. Ministeryum wojny wydało następujące ogłoszenie: Ażeby krewnych tych żołnierzy, którzy mają udział w wyprawie do Krymu, wybawić ile możności jak najprędzej z ich niespokojności i obawy, będzie sekretarz wojny ogłaszać w „Gazette" imiona wszystkich poległych oficerów, podoficerów i szeregowców, jak tylko lista ich nadesłana zostanie. Tymczasem zaś nie podobna mu udzielać żadnych wiadomości. Lista poległych w pierwszej bitwie nad Almą nadejdzie do Londynu zapewne dopiero po 6stym października.

Obadwa duże paropływy wojenne „Hanibal" i „Valorous" będą już w kilku dniach uzbrojone i gotowe do odpłynięcia na czarne morze. — Cztery z tych okrętów liniowych, które mają powrócić z morza bałtyckiego, będą odesłane do bassynów uzbrojenia w Sheerness, załogi ich otrzymają żołd zaległy, i sześciotygodniowy urlop. Po jego upływie będą mogli ci majtkowie zaciągnąć się z własnej woli do służby na którymkolwiek do czynnej służby używanym okręcie.

Sędziwy pan Hume, który dotąd niewyzdrowiał jeszcze zupełnie, otrzymał w sobotę prawo honorowego obywatelstwa miasta Aberdeen. Już temu 36 lat, jak po raz pierwszy został obrany dla miasta Aberdeen i Montrose, i trzeba oddać mu tę sprawiedliwość, że ówczesnym zasadom swoim: popieranie reform i oszczędzeń w budżecie państwa, pozostał wiernym do dnia dzisiejszego. *(Zeit.)*

Francya.

(Proklamacya Cesarza.)

Paryż, 1. października. Przy rewii pożegnawczej w obozie pod Boulogne wydał Cesarz następującą proklamacyę do wojska:

Żołnierze!

Opuszczam was, jednak by wkrótce znowu powrócić i przekonać się osobiście o waszych postępach i waszej wytrwałości. Wiadomo wam, że celem utworzenia obozu północnego było zbliżyć wojska więcej ku wybrzeżu, ażeby połączone z wojskiem Anglii tem prędzej wszędzie zdążyć mogły, dokąd ich powoła honor obydwóch narodów. Utworzono ten obóz by pokazać Europie, że z łatwością ściągnąć możemy 100.000 wojska od Cherbourga aż do Saint-Omer, nieodsłaniając przytem żadnego punktu wewnątrz kraju. Utworzono go by przyzwyczaić wojsko do ćwiczeń wojskowych, do marszu i trudów, albowiem, wierzcie mi, niemasz nic stosowniejszego dla żołnierza nadto wspólne życie pod gołem niebem, gdzie najlepsza jest sposobność poznać swe siły i oprzeć się dolegliwościom powietrza.

Pobyt w obozie w porze zimowej będzie bez wątpienia przykry; jednak liczę na usilność każdego z was, by wszyscy ztąd odnieśli pożytek. Ojczyzna żąda po każdym z nas czynnej pomocy, jedni chronią Grecyę od zgubnego wpływu Rosyi; drudzy wspierają w Rzymie niepodległość papieża; inni wzmacniają i rozszerzają nasze panowanie w Afryce; inni nakoniec zatykają może już dziś orły nasze na murach Sebastopola. A wy, zachęceni tak wspaniałemi przykładami, kiedy z pomiędzy was jedna dywizya się wsławiła zajęciem Bomarsundu, tem bardziej będziecie w stanie przyczynić się do pomyślnego skutku wspólnego dzieła, zwłaszcza że będziecie przyzwyczajeni do trudów wojny.

Klasyczna ta ziemia na której stoicie, wydała już bohaterów; ten pomnik wzniesiony przez Ojców waszych, wskrzesza wielkie wspomnienia, a posąg wznoszący się nad nim zdaje się jakby zrządzeniem Opatrzności wskazywać nam drogę. Patrzcie na ten posąg Cesarza: opiera się o Zachód a zagraża Wschodowi. Ztamtąd niebezpieczeństwo nowoczesnej cywilizacyi; — u nas zapora, która ją chroni. Żołnierze, będziecie godnymi waszego posłannictwa.

Napoleon.

(Lloyd.)

(Baron Hübner składał gratulacye we dworze. — Nieprzyjęcie pożyczki rosyjskiej w Neapolu robi wrażenie.)

Paryż, 2. października. *Monitor* podaje następującą wiadomość: Baron Hübner otrzymał od hrabi Buol zlecenie, ażeby francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych wyraził najszczersze gratulacye wiedeńskiego gabinetu z powodu świetnych sukcesów naszego wojska w Krymie.

Z Neapolu donoszą pod dniem 20. z. m. do Monitora, że rząd królewski na giełdzie neapolitańskiej zakazał sprzedaż obligacyi pożyczki rosyjskiej. To rozporządzenie zrobiło wielką senzacyę nie tyle dlatego, by kapitaliści neapolitańscy mieli szczególną chęć zajmowania się temi papierami, ale iż w tem upatrują skłanianie się gabinetu neapolitańskiego do polityki mocarstw zachodnich.

(Abbld. W. Z.)

(Drugi raport komendanta floty czarnomorskiej p. Hamelin.)

„*Ville de Paris*" na wybrzeżu Krymu, dnia 16. września 1854.

Mości Ministrze!

W nocy z dnia 13. zamyślałem odpłynąć z flotami z zatoki Eupatorya, aby za dnia zarzucić kotwicę przy brzegu starej fortecy na zachodniem wybrzeżu Krymu, 7 mil na północ od Sebastopola. Piękna pogoda w nocy z 13. na 14., która nastąpiła po nocnej burzy z 12. na 13., pozwoliła nam w samej rzeczy tego dokonać. O pół do trzeciej dałem całej francuskiej flocie sygnał do odpłynięcia, a admirał Dundas dał angielskiej flocie to samo hasło, paropływy wzięły obie eskadry na linę. Ledwo sobie wyobrazisz Wasza Excelencya, jak się mógł odbyć taki manewr, tak trudny przez skupienie się 250 okrętów bez przypadku, a nawet bez uszkodzenia. A jednak tak się stało dzięki zręczności i najściślejszej uwadze wszystkich francuskich i angielskich kapitanów marynarki.

O godzinie siódmej zarzucił okręt „*Ville de Paris*" kotwicę na wyznaczonem dla siebie miejscu przy brzegu, reszta eskadry pospieszyła za tym przykładem, i od tego momentu rozwijał każdy okręt, każda fregata nadzwyczajną czynność w wykonaniu przeznaczonej dla siebie roli w tym samym najzupełniejszym porządku, jaki miałem zaszczyt przesłać poprzednio Waszej Excelencyi.

Chociaż nieprzyjaciel nie pokazał się na brzegu, uznałem jednak za rzecz stósowną posłać cztery trzymasztowe szalupy z artyleryą i kongrewskiemi rakietami, ażeby w południowej stronie punktu wylądowania zarzuciły kotwicę. Wyprawiłem oraz fregatę i dwa paropływy awizowe dla zasłonięcia wylądowania wojska, jeżeliby się nieprzyjaciel pokazał.

Od tej chwili było zabezpieczone wylądowanie, i o godzinie kwadrans na 9. wydałem rozkaz do rozpoczęcia. Wszystkie statki były zapełnione żołnierzami, po większej części pierwszej dywizyi, i płynęły ku brzegowi, na którym już francuska powiewała chorągiew, a jenerał Canrobert i kontradmirał Bouet Willaumez zatknęli dwa sztandary na tych punktach, gdzie trzy dywizye wylądować miały.

Jest pół do dziewiątej; wysadzanie na ląd i zgromadzanie się francuskiego wojska i artyleryi polnej odbywa się prawdziwie z zadziwiającą szybkością.

Posełam Waszej Excelencyi rysunek, który może dać niejakie wyobrażenie o wylądowaniu i widoku brzegu.

O trzy kwadranse na dziesiątą wysiada na ląd także armia angielska. Słychać huk armat w zatoce Katcza, trzy mile w południowej stronie od punktu wylądowania. Pięć fregat czyli korwet parowych z wojskiem czwartej dywizyi i 3 fregat angielskich wykonywują w tem miejscu atak pozorny.

O pół do pierwszej były już na lądzie 3 dywizye i 18 dział polnych, to znaczy prawie cała nasza armia, co się tyczy ludzi.

Poczem szalupy i barki połączyły na mój rozkaz swe usiłowanie, ażeby uskutecznić wysadzenie na ląd szwadronu Spahów, reszty artyleryi polnej i wszystkich koni jeneralnego sztabu. O drugiej godzinie uda się na ląd sam marszałek z swym jeneralnym sztabem, który się z okrętu „*Ville de Paris*" przypatrywał całej tej operacyi.

Za nadejściem nocy przybyła czwarta dywizya z Katczy na plac wylądowania eskadry, i dostała się nazajutrz na ląd, równie jak wojsko tureckie z równem szczęściem lubo z nieco większemi trudnościami dla wzburzonego zachodniemi wiatrami morza. Francuskie i angielskie wojsko rozłożyło się między starą fortecą i wybrzeżem. Dzisiaj, Mości Ministrze, kończymy wysadzanie na ląd potrzebnego dla armii materyału i koni dla ruszenia w pochód wzdłuż wybrzeża ku Sebastopolowi, co zapewne jutro nastąpi. Ja się udam za armią w 9 okrętów liniowych, tyluż fregat i paropływów awizowych. Reszta eskadry odpłynie do Warny dla zabrania tam 9000 ludzi i 900 koni. Mogę przypuścić, że połączone armie stoczą z nieprzyjacielem pierwszą walkę podczas przeprawy przez rzékę Almę, a drugą bitwę podczas przejścia przez rzékę Belbek. Będę wspierać ich czynności artyleryą okrętową. Eupatorya, gdzie nie było żadnego rosyjskiego wojska, poddała się na dyskrecyę. Pozostawiłem tam okręt „*Jena*" dla zabezpieczenia wody eskadrze.

Przyjmij i t. d. i t. d.

Hamelin.

Jużeśmy donieśli niektóre szczegóły z instrukcyi, jaka była dana angielskiemu wojsku pod względem wylądowania. Dla uzupełnienia przytaczamy jeszcze następujące rozkazy: Gdy będzie dany rozkaz do wylądowania, udadzą się żołnierze na statki w tym samym porządku, w jakim stoją w szeregu. Na statkach będą siedzieć lub stać nieruchomo i w milczeniu. Tornistry zabiorą, jednak nie przewieszą na sobie. Za wystąpieniem z łodzi zaś albo przewieszą na ramionach albo je złożą na brzegu, jak będzie rozkaz. Karabiny będą się nabijać aż po wylądowaniu, i wtedy, gdy się rozkaże. Z początku wezmą oficerowie z sobą tylko to, co sami nieść mogą. Posługacze oficerów muszą pełnić z nimi wszelką służbę, lecz nie mogą nieść więcej, jak każdy inny żołnierz, przytem muszą pełnić z swymi panami służbę straży i pikiety. Wysadzi się na brzeg dostateczna liczba koni dla oficerów sztabowych i adjutantów, i zaleci się tym panom, ażeby wzięli z sobą na 3 dni furażu dla koni. Wojsko opuści okręta po stronie odwróconej od wybrzeża. Statki będą stać na odległość 20 stóp od wzajemnych końców okrętowych. Gdy będzie dany sygnał do posuwania się, należy największą staranność obrócić na to, ażeby żaden statek nie wyprzedził linii, albo za nią nie został. Należy stérować silnie, ale spokojnie i zupełne zachowywać milczenie. Skoro jaki okręt opróżniony zostanie, zwinie swoją banderę, ażeby żadne statki do wypróżnionych okrętów nie stérowały. I oficerowie i żołnierze wezmą z sobą chleba na 3 dni i gotowanego solonego mięsa również na trzy dni.

Paryż, 2. października. „*Presse*" ogłasza (sama między tutejszemi dziennikami) następującą depeszę francuskiego sprawującego interesa p. Benedetti z Therapii z d. 23. września:

„Nasi ranni z d. 20. przybywają do Bosforu. Wszystko przygotowano na ich przyjęcie. Książę Napoleon ma się dobrze, armia

podziwiała jego zachowanie się w obec nieprzyjaciela; prosi nas, byśmy jego ojcu dali wiadomość o nim. Wojska nasze musiały ruszyć wczoraj w dalszy pochód na Sebastopol. *(W. Z.)*

(Depesza na giełdzie zaprzecza wzięcie Sebastopola, a potwierdza wylądowanie w Bałakławie.)

Paryż, 5. października. Depesza ambasady francuskiej z Wiédnia przybita na dzisiejszej giełdzie zbija wieść o wzięciu Sebastopola; pogłoskę tę wywołała wiadomość o zwycięztwie nad rzéką Almą. Następnie wspomniano o najnowszej depeszy lorda Stratford, według której sprzymierzeni wybrali Bałakławę za punkt centralny swych działań, by ztamtąd ruszyć na Sebastopol. Okręt „Agamemnon" i inne okręta znajdują się w Bałakławie, gdzie artyleryę oblężniczą na ląd wysadzają; Menżykow zajmuje dawne stanowisko w sile 20.000 ludzi i oczekuje posiłków. Monitor donosi o bezwarunkowem ułaskawieniu Barbèsa, iż w sprawie oryentalnej oświadczył się z uczuciami patryotycznemi. *(W. Z.)*

Niemce.

(Cholera zupełnie ustała. — Wystawa jedwabiów krajowej produkcyi.)

Mnichów, 1. października. W przyszły wtorek o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się pod opieką Matki Boskiej uroczyste nabożeństwo dziękczynne za odwrócenie cholery. — Towarzystwo dam dla rozszerzania jedwabnictwa w Bawaryi otworzyło dziś na placu Dult swoje produkta do wylosowania. Budynek wystawy ozdobiony najpiękniejszemi materyami jedwabnemi wyrobu krajowego, był przez cały dzień otoczony tłumem ludu zakupującego losy po 6 kr. — W pałacu wielkiej wystawy przemysłowej było dziś 5335 osób (płacących za wstęp po 12 kr.) Tak znacznej liczby zwiedzających wystawę niebyło jeszcze od pierwszych dni po otwarciu wystawy. W ogóle zmieniła się od kilku dni nagle fizyognomia tutejszej stolicy. *(Zeit.)*

Królestwo Polskie.

(Następca tronu ma przybyć do Warszawy. — Książę Paszkiewicz założy swą główną kwaterę w Lublinie.)

Warszawa, 1. października. Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że przybycie Jego Mości Cesarza teraz nienastąpi. Potwierdza się zaś wiadomość, że Jego cesarzew. Mość Następca Tronu przybędzie tu wkrótce z gwardyami i pozostanie w Warszawie aż do dalszych rozkazów, do czego dodają pogłoskę, że jenerałfeldmarszałek książę Paszkiewicz założy swą główną kwaterę czynnej armii w Lublinie (a według innych w Radomiu). *(W. Z.)*

Turcya.

(Doniesienia z Konstantynopola o walce nad Almą.)

Konstantynopol, 25. września. Z nadchodzących z Konstantynopola na Tryest wiadomości o wypadkach w Krymie i o bitwie nad Almą, podaje *Abd. Bl. d. W. Ztg.* w oczekiwaniu autentycznych francuskich i angielskich raportów następujące szczegóły: W Konstantynopolu wywołała wiadomość o zwycięstwie sprzymierzonych nad Almą wielki entuzyazm, zapał wzrósł jeszcze bardziej, gdy dnia 24. wieczór z wszystkich pozycyi wojskowych zagrzmiały salwy artyleryi, co dało powód do błędnej pogłoski o wzięciu Sebastopola. Nazajutrz powtarzały się salwy jeszcze cztery razy.

Turecki buletyn donosi (niezgadzając się wprawdzie w wielu względach z urzędowemi doniesieniami odebranemi dotychczas w Paryżu i w Londynie): „Dziś (24.) o godzinie dziewiątej przywiózł „Orinoque" wiadomość, że załoga Sebastopolska dnia 20. września w sile 45.000 ludzi i 100 dział zostawiwszy tylko 15.000 majtków, wyruszyła naprzeciw armiom sprzymierzonym. Wnet spotkała się z nimi nad rzeką Almą. Rosyanie zajęli pozycye na wzgórzach niedaleko fortecy Sieverraya, która dominuje nad całem miastem i przeznaczona była do obrony Sebastopolu. Mieli dość czasu wyciągnąć dwie linie redut. Wojska sprzymierzone postępowały naprzód; prawe skrzydło armii angielskiej starło się z nieprzyjacielem i odparło go na lewe skrzydło armii francuskiej; ściśnięty między dwa ognie poniósł bardzo wielkie straty. Dla trudności miejscowych niemogło prawe skrzydło armii francusko-otomańskiej użyć należycie swej artyleryi.

Nastąpił prawie powszechny atak; Rosyanie parci z wszech stron musieli po pięciu-godzinnej walce opuścić pierwszą linię swych szańców. Trzecia francuska i trzecia angielska dywizya atakowały bagnetem. Szczególnie Zuavy odznaczali się w tej bitwie nieustraszonym zapałem. 12.000 cesarskiej gwardyi zaatakowano z boku, a reszta tej dywizyi, która wyznać musimy, rzadką okazała odwagę, cofnęła się w dobrym porządku za drugą linię szańcową. Brak kawaleryi niedozwalał wojsku sprzymierzonemu zabierać wiele jeńców. Marszałek Saint-Arnaud dowodził osobiście tą ważną rozprawą, którą uważać można za pomyślny prognostyk stanowczego rozstrzygnienia kampanii.

Armie sprzymierzone liczą między poległymi i rannymi 3000 niezdolnych do boju. Jenerał Canrobert ranny w plecy. Jenerał Thomas ranny w biedro, przywieziony został na okręcie „Orinoque" do Konstantynopola, gdzie go natychmiast umieszczono w lazarecie. Gdy „Orinoque" odbijał od lądu, rozeszła się wiadomość, że kilka okrętów floty rosyjskiej wypłynęło z Sebastopola. Natychmiast wysłano parowe statki by im odciąć odwrót. Sądzono, że Rosyanie mają zamiar zwabić floty sprzymierzone na otwarte morze, a potem napaść na okręta transportowe i spalić je. Ten zamiar jednak zniweczono spiesznie.

Inny buletyn w dzienniku *Impartial* zawiera jeszcze następujące szczegóły: „Naczelnicy zdołali zaledwie powstrzymać zapał żołnierzy francuskich. Strzelcy opanowali najpierwsi wieś Almę, a równocześnie przeprawiła się dywizya Bosquet z oddziałem Turków przez rzekę. O pół do drugiej zaczeła rosyjska baterya dawać ognia. Działa francuskie odpowiedziały, strzelcy z Vincennes ruszyli naprzód i zdobyli przedni szaniec. Anglicy walczyli z równym zapałem i wzięli o trzeciej godzinie drugą baterye. Trzecia nieopierała się długo Nieprzyjaciel cofnał się spiesznie a zwycięstwo było zupełne. Liczbę sprzymierzonych podają na 40.000, Rosyan miało być 50.000. *(Abbld. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 7. października. *„Litog. korresp. austr."* pisze: Donoszą nam z *Odessy z d. 30. z. m.*: Angielsko-francuskie okręta zabrały niedaleko portu Odeskiego kilka okrętów rosyjskich z ładunkiem oleju lnianego. Z Eupatoryi przybyło tu kilka zbiegłych familii, których posiadłości mieli Tatary po części zniszczyć. O Sebastopolu nic nowego nie słychać; słychać tylko skargi ztamtąd, że przedsięwzięte pierwej środki obronne zdają się być niedostateczne w stosunku do imponującej siły armii sprzymierzonych, a Rosyanie pokładają główną nadzieję na wzniesionych fortyfikacyach swoich między Belbekiem i Sebastopolem.

Według dalszych doniesień z *Odessy z d. 22. września (4. paźdz.)* nic zaszła do d. 2 b. m. żadna stanowcza walka. O wylądowaniu w Bałakławie wiedziano już w Odessie. Obustronne straty po bitwie nad Almą mają być bardzo znaczne.

Wiédeń, 7. października. *„Abbl. d. W. Z."* donosi: Udzielona nam depesza telegraficzna z Petersburga zawiera doniesienia z teatru wojny w Krymie sięgające po d. 30. września. Książę Menżykow zbliżył się do północnego fortu Sebastopola. Francuzi opuścili bez walki pozycyę swą po stronie północnej, by się na morzu połączyć w wojskiem angielskiem, które pod Bałakławą wylądowało.

Królewiec, 6. paźdz. W środę wieczór wybuchł ogień w Memlu i wczoraj popołudniu jeszcze się paliło. Większa część miasta, wszystkie kościoły i znaczną liczbę szpichlirzów obrócił pożar w perzynę. *(A. B. W. Z.)*

Madryt, 28. września. Jej Mość Królowa ma zamiar złożyć koronę na rzecz księżniczki Asturyi. „Indep. belge", której to doniesiono z Madrytu, spodziewa się, że się plan ten nie urzeczywistni.

Według doniesienia telegraficznego zaszły niepokoje w Maladze, Logrono i Jaen, i miano odkryć sprzysiężenie republikańskie. Królowa powróciła do Prado. *(W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 3. października. Od 15. do 30. września płacono na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 11r.24k.—11r.12k.—10r.48k.; żyta 8r.42k—8r.6k.—8r.; jęczmienia 7r.—6r.42k.—6r.24k.; hreczki 0—8r.—6r. 24k.; owsa 5r.51k.—5r.48k.—5r.30k.; kukurudzy 9r.12k.—8r.—0; kartofli 3r.39k.—3r.12k.—0. Za cetnar siana 1r.2k.—40k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.24k.—5r.36k.—7r., miękkiego 4r.54k.—4r.12k.—5r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^{1}/_{5}$k.—4k.—4k. i garniec okowity po 2r.—2r.14k.—2r.24k. m. k. Nasienia koniczu i wełny niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 9. października.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	26	5	29
Dukat cesarski	„ „	5	30	5	34
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	28	9	31
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	50	1	51
Talar pruski	„ „	1	45	1	47
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	85	30	85	45
Galicyjskie Obligacye indem. . . .	„ „	74	15	74	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. października 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	85	54
Przedano „ „ 100 po	„ „	86	24
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

	Dnia 6. października		w przecięciu
Obligacye długu państwa 5%	za sto	$85^{3}/_{16}$ $^{1}/_{8}$ $^{1}/_{16}$ 85	$85^{1}/_{16}$
detto z r. 1851 serya B. . . 5%	„	95	95
detto z r. 1853 z wypłatą . 5%	„	—	—
Obligacye długu państwa . . . . $4^{1}/_{2}$%	„	$74^{3}/_{8}$	$74^{3}/_{8}$
detto detto 4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą . 4%	„	—	—
detto detto detto . 3%	„	—	—
detto detto . . . . . $2^{1}/_{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .	„	—	—
detto detto z r. 1839 . .	„	134	134

detto detto z r. 1854	„	$98^{3}/_{16}$ $^{1}/_{8}$ 98 97 $^{7}/_{8}$	98
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1252	1252
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		$1777^{1}/_{2}$ 1770 1775	$1772^{1}/_{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		127	127
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		553 552	553
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como			—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 6. października.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$97^{1}/_{8}$ $^{1}/_{8}$ l.	$97^{1}/_{8}$2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$117^{5}/_{8}$ $^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$ $^{1}/_{2}$ l.	$117^{1}/_{2}$uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	116 $^{1}/_{2}$ l.	— 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$86^{1}/_{2}$ $85^{7}/_{8}$ $86^{1}/_{4}$ l.	$86^{1}/_{4}$2 m
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.20 21 22 $23^{1}/_{2}$	11-22 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	114 $^{1}/_{2}$	$114^{1}/_{2}$2 m.
Marsylia za 300 franków	$136^{1}/_{4}$	$136^{1}/_{2}$2 m.
Paryż za 300 franków	136 $^{5}/_{8}$	$136^{5}/_{8}$2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	$21^{7}/_{8}$ $^{3}/_{4}$	$21^{3}/_{4}$Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 7. paźdz. o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 97 l. —. Augsburg $117^{1}/_{2}$. — Frankfurt 117 l. — Hamburg $86^{1}/_{4}$ l. — Liwurna —. — Londyn 11.23 l. — Medyolan $114^{1}/_{2}$. — Paryż $136^{5}/_{8}$.

Obligacye długu państwa 5% $85^{1}/_{16}$—$85^{1}/_{8}$. Detto S. B. 5% $94^{1}/_{2}$—$94^{3}/_{4}$. Detto $4^{1}/_{2}$% $74^{1}/_{4}$—$74^{1}/_{2}$. Detto 4% $65^{1}/_{4}$—$65^{1}/_{2}$ Detto z r. 1850 z wypłata 4% $90^{1}/_{4}$ — 91. Detto z r. 1852 4% $88^{1}/_{4}$ — $88^{1}/_{2}$. Detto 3% $50^{3}/_{4}$ — 51. Detto $2^{1}/_{2}$% 42 — $42^{1}/_{4}$. Detto 1% $17^{1}/_{4}$—$17^{1}/_{2}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $81^{1}/_{2}$—82. Detto krajów kor. 5% 76 — 78. Pożyczka z r. 1834 $223^{3}/_{4}$ — 224. Detto z r. 1839 $134^{1}/_{2}$—$134^{3}/_{4}$. Detto z 1854 $97^{5}/_{8}$—$97^{3}/_{4}$. Oblig. bank. $2^{1}/_{2}$% $57^{1}/_{2}$ — 58. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 92 — 95. Akc. bank. z ujmą 1250 — 1252. Detto bez ujmy 1044—1046. Akcye bankowe now. wydania 1004—1006. Akcye banku eskomp. $93^{1}/_{4}$—$93^{1}/_{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $177^{1}/_{4}$—$177^{3}/_{8}$. Wiéd.-Rabskie 88 — $88^{1}/_{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 256 — 258. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej $63^{1}/_{4}$—$63^{3}/_{4}$. Detto żeglugi parowej 550 — 552. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 544 — 546 Detto Lloyda 568 — 570. Detto młyna parowego wiédeń. 128 — 129. Renty Como $14^{1}/_{4}$—$14^{1}/_{2}$. Esterhazego losy na 40 złr. $85^{1}/_{4}$—$85^{1}/_{2}$. Windischgrätza losy $29^{1}/_{8}$—$29^{3}/_{8}$. Waldsteina losy 29 — $29^{1}/_{8}$. Keglevicha losy $10^{1}/_{4}$—$10^{1}/_{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $22^{1}/_{4}$ — $22^{3}/_{8}$.

(Kurs pienieżny na giełdzie wiéd. d. 7. października o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $22^{1}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $21^{3}/_{4}$. Ros. imperyały 9.26. Srebra agio $18^{1}/_{4}$ gotówka.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. października.

Obligacye długu państwa 5% $85^{1}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$ % —; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 – ; z. r. 1839 $134^{1}/_{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. $1772^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 257. Dunajskiej żeglugi parowej 565. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

[?] Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $117^{1}/_{2}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $116^{3}/_{4}$ l. 2. m. Hamburg $86^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.24. 3. l. m. Medyolan $115^{1}/_{4}$ l. Marsylia — Paryż $136^{3}/_{4}$ Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. it. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $97^{5}/_{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. października.

Hr. Potocki Alfons, z Łańcuta. — Hr Gołuchowski Artur, ze Skały. — PP Kosecki Józef, z Jawora. — Krajewski Leo, z Tyrawy — Link Franciszek, z Komarna. — Tarnawiecki Marceli, z Gdyczyna. — Papara Mieczysław, z Batiatycz. — Rowicz Jakób, z Brodów. — Popiel Michał, z Jaśnisk. — Zagórski Wincenty, z Podburza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. października.

Hr. Kiński Frydryk, do Stanisławowa — PP. Jaruntowski Jan, do Stanisławowa. — Wiśniewski Wiktor, do Strzelisk. — Jasiński Józef, do Zabłotowa. — Michalewski Antoni, do Niedzielisk. — Medwey Franciszek, do Stupnicy. — Borowski Ludwik, do Krowicy.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	28 3 7	+ 0°	+ 5°	półnc.-wsch.₀	pogoda
2 god. pop.	28 3 9	+ 5°	+ 0'	„	„
10 god. wie.	28 3 9	+ 2°		„	„

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „**Der Waffenschmied.**“

Jutro: dnia 11. października 1854

„**Krzyżyk złoty.**“

Komedya w 2 aktach z francuskiego pp. Brazier i Melesville, tłumaczona dla teatrów warszawskich przez J. Jasińskiego.

Zakończy:

„**Antoni i Antosia.**“

Oryginalna komedio-opera w 1 akcie podobnież z Repertoaru Warszawskiego.

Osoby z Komedyi:		Osoby z komedyo-opery:	
Maurycy	JP. Wilkoszewski.	Antoni	JP. Lauvernay.
Kasia	JPanna Kasprzycka.	Krzysztof	JP. Kaliciński.
Ludwika	JPani Krzyżanowska.	Antosia	JP. Chełchowska.
Karol	JP. Kaliciński.	Felicya	JPani Grochowska.
Bertrand	JP Linkowski.	Zylówka	JP. Linkowski.
Hubert	JP. Mikulski.	Pisarz	JP. Hennig.
		Janek	JP. Natorski.
Scena w jednej z wiosek Bretanii.		Scena na wsi koło Warszawy.	

Dla zapełnienia przestanków między-aktowych dyrekcya teatru zaopatrzyła orkiestrę w nowy zasób nót muzycznych, a jednocześnie otwiera pole dla kompozytorów krajowych — do popierania na tej drodze sceny miejscowej — oraz podania do wiedzy publicznej imion wyposażonych talentem muzykalnym. Każdy utwor nadesłany w tym celu — w jakimkolwiekbądź rodzaju skomponowany, z wdzięcznością przez dyrekcyę teatru przyjęty zostanie.

Codziennym afiszem ogłoszony będzie program części muzykalnej w ustepach między-aktowych. Dzisiaj: 1) na otwarcie widowiska: Uwertura z opery „Dzwonek“ muzyka Herolda. 2) Po akcie 1szym uwertura „Marcinowa z Dunaju“ muzyka K. Kurpińskiego. 3) Po akcie 2gim pierwszy raz: „Nowe sławiańskie Potpouri“ kompozycyi p. Zimmermann, członka orkiestry teatralnej.

W sobotę: Na korzyść JP. Jana *Köhler* Opera niem.: „**Lucrezia Borgia.**“

K R O N I K A.

„Augburgska gazeta powszechna“ podaje w swym artykule: „Szkice z podróży z Nowego Jorku do Japonii“ następujący opis zatoki Hakotade na wyspie Fezo:

„Domy są w ogóle obszerne i bardzo dobrze zbudowane; struktura ich jednak przypominała mi żywo Szwajcaryę. Płaski dach pobity gontami, który chronią od burzy długie żerdzie i pokładzione na nich kamienie, a pod nim wysunięte naprzód galerye u wyższych piąter dokoła domu. U drzwi wchodowych jest mała drewniana przedsień z również wystającą naprzód fasadą, którą razem z słupami, na których się opiera, zdobią częstokroć bardzo gustowne rzeźby, co wszystko również przypominało architektonikę szwajcarską. Na każdym rogu fasady stoi duża, wodą napełniona beczka, przy której zatknięta jest żerdź z słomianem pomiotłem; gdzieniegdzie znajduje się także na dachu kilka takich beczek, podobnych zdaleka do kominów, których tu nigdzie niewidziałem. Inne naczynia z wodą stoją u głównych drzwi domu i mogłyby przedstawiać krynice szwajcarskie; po dziedzińcach jednak znajdują się właściwe studnie z długim żórawiem, na którym wisi wiadro. Podobne potrzeby tworzą podobne zwyczaje. Gwałtowne burze nastające z wiosną i w jesieni na tych wybrzeżach nieustępują w niczem burzom szwajcarskim nad jeziorem „Vierwaldstädtersee,“ a mroźna zima nauczyła i tutejszych mieszkańców pozostawiać grubą nieraz na 4 do 5 stop warstwę śniegu na płaskich dachach. Zresztą ochrania domy od lawin spadających z poblizkiej góry mały lasek ciągnący się u podnoża.

Pomimo wspomnionych jednakże środków ostrożności przeciw pożarom wydarzają się tam dość częste wypadki tego rodzaju, i ja sam widziałem w mieście kilka pogorzelisk, z których jedno przynajmniej 10 domów obejmowało. Budowanie domów z drzewa, nieostrożność w rozniecaniu otwartych ognisk we środku niezbyt obszernej sieni i częste używanie fajerek, stawianych zwykle na rogóżkach, któremi wszystkie izby są powykładane, lub też obok papierowych ścianek i okien, wszystko to wyjaśnia dostatecznie źródło tego nieszczęścia. Zresztą są i tu także po różnych częściach miasta stacye straży ogniowej, a po wszystkich rogach ulic zatknięte są na słupcach do dwóch stóp długie deski, w które w razie wybuchnięcia pożaru uderza na alarm jeden ze strażników ulicznych krótką pałeczką żelazną. Każdy komendant straży ogniowej, którego kompania przybędzie najpierwsza na miejsce pożaru, zatyka na niem natychmiast swoją chorągiewkę, i żadna inna kompania nieśmie bez wyraźnego żądania pomagać mu lub wchodzić na jego terytoryum, gdyż każdy z nich niezmiernie jest ambitny na to, aby sam ugasił pożar. Strażnicy i policyanty są uorganizowani po wojskowemu, noszą podwójny oręż i zostają w wielkiem poważaniu. Broni swej mogą jednak używać tylko na rozkaz komendanta; dlatego nosi każdy z nich oprócz tego jeszcze laskę żelazną 12 do 15 cali długości a do półtora cala grubości, na której znajduje się u dołu zakrzywiona do góry tępica, dla ochronienia ręki od wszelkich ciosów, a pod nią uwiązany jest mocny sznur jedwabny z kutasem dla przymocowania tej broni do ręki. Ludzie ci umieją równie jak angielscy i amerykańscy konstable wywijać bardzo zręcznie temi laskami w czasie zbiegowisk i zgiełków i ich też wpływowi zawdzięczaliśmy równie wolne przejście pomiędzy tłumami.“

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.